Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Rewolucya chińska.

Z Niebieskiego Państwa przynosi telegraf zatrważające wieści.

Po obu stronach olbrzymiej rzeki Jang-tse-kiang od paru tygodni wre rewolucya i coraz groźniejsze przybiera rozmiary.

A jeżeli sobie uprzytomnimy, jakie komplikacye może wywołać w „równowadze międzynarodowej", i tak już mocno sprawami Bliskiego Wschodu nadwyrężonej, jakiś poważniejszy przewrót w Chinach, jak dalece mogą się zaostrzyć apetyty na urwanie bodaj małego kęsa dziedzictwa „Syna słońca" i jakie z tego mogą wyniknąć zatargi, tedy musimy przyznać, że pokojowi wszechświatowemu zagraża nowe, bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Sytuacya w Chinach przedstawia się groźnie.

Już kilka większych miast z Chań-kou i Wu-Czangiem na czele znajduje się w ręku powstańców, cała prowincya Hu-Pei w ogniu, arsenały i prochownie pracują pod kierownictwem zrewoltowanych żołnierzy, dwie dywizye wojsk przeszły na stronę rewolucyi, armia rewolucyjna już obecnie wzrosła do 25,000 regularnego żołnierza, a na czele jej stanął generał Li, rząd rewolucyjny proklamował detronizacyę dynastyi i wypuścił nawet nowe banknoty, obowiązujące w prowincyi Hu-Pei, jednem słowem w tej części Niebieskiego Państwa dokonano całkowitego przewrotu.

O ile zaś ten ruch przybierze jeszcze większe rozmiary, a są wszelkie po temu dane, bo już obecnie od granic Tybetu do morza Żółtego w całem dorzeczu Jang-tse-Kiangu panuje olbrzymie wzburzenie, to dynastya mandżurska może się już na tronie pekińskim nie utrzymać.

Trzeba bowiem uprzytomnić sobie, że cała rewolucya posiada wyłącznie antydynastyczny i antymandżurski charakter, że na ten raz „dyabły zamorskie" w postaci cudzoziemców nie wchodzą zupełnie w grę, owszem lud zachowuje się wobec nich uprzedzająco grzecznie, że ofiarami zwycięskiej rewolucyi będą niewątpliwie obecny „Syn słońca" i jego satelici, potomkowie mandżurów, zdobywców Niebieskiego Państwa z XVII wieku.

Rdzenni chińczycy przybyszów tych z całej duszy nienawidzą. Mandżurowie bowiem zajęli w kraju stanowisko uprzywilejowane; najważniejsze urzędy objęli, wypierając chińczyków; potworzyli specyalne garnizony, służące do tłumienia wszelkich ruchów postępowych, a uprzywilejowanie ich na wszelkich polach życia dochodzi do takich granic, że np. potomkowie mandżurów, którzy zdobyli ongi Chiny po dziś dzień pobierają specyalny żołd od rządu. Nienawiść ludu do mandżurów przybrała już zresztą raz formę krwawej rewolty, kiedy to w połowie XIX wieku wybuchło straszne powstanie w Taipingu. Wówczas rząd stłumił powstanie i jeszcze pół wieku mandżurowie spokojnie rządzą. Ale teraz może przyjść kres ich panowaniu.

Rewolucya obecna jest jeszcze dla rządu chińskiego i z tego względu niebezpieczna, że poza względami natury dynastycznej i plemiennej, posiada ten ruch szersze znaczenie społeczne i niewątpliwie w szeregach powstańców znajdą się wszyscy wykształceńsi chińczycy, rozumiejący potrzebę reform dla kraju i z całą energią dążący do ich urzeczywistnienia. A zwolenników reform są dziś w Chinach rzesze bardzo liczne, jak tego dowiodły chińskie sejmiki prowincyonalne i wysyłane przez nie do Pekinu delegacye.

To co wybuchło, przygotowywało się od szeregu lat. Oddawna działa w Chinach spisek „Białej Lilii" inaczej zwany młodochińskim, na czele którego stoją wykształceni po europejsku chińczycy. To też „Biała Lilia" ze swoim wodzem d-rem Tangiem na czele (głowę Tanga rząd chiński oszacował na 300,000 rb.) odegra najpewniej poważną rolę w tej rewolucyi.

Zresztą i o innej jeszcze organizacyi rewolucyjnej donoszą pisma. Jest to stowarzyszenie „Czerwona Latarnia", które na sztandarze swoim wypisało hasło wypędzenia dynastyi mandżurskiej i, za którego podpisem wychodzą proklamacye rewolucyjne. Stowarzyszenie to jest dziś faktycznym rządem w prowincyi Hu-Pei i okolicach.

Jakkolwiek podkład obecnego powstania jest niewątpliwie głębszy i obejmuje wszystkie dziedziny życia chińskiego, atoli powodem najbliższym rewolty jest, jak to zresztą bywa często, fakt względnie małego znaczenia.

Ruch rozwinął się na tle podrażnionego prowincyonalnego patryotyzmu z powodu koncesyi kolejowych. Rząd zamierzał dokonać upaństwowienia większych linii kolejowych, względnie zachować sobie prawo ich budowania—interes partykularny prowincyi temu się sprzeciwił—i stąd rewolucya.

Sprawa koncesyi kolejowych w Chinach jest bardzo zajmująca i oryginalna.

Wiadomo, że lud chiński długi czas zachowywał się wrogo wobec „żelaznych smoków". Była to nowinka zagraniczna, której potrzeby nie uznawano, która owszem była w najwyższym stopniu nienawistna, wkraczała bowiem w dziedzinę pojęć religijnych ludu, jako... świętokradztwo. Wiadomo, że chińczycy cmentarzy nie mają i grzebią zmarłych każdy na swym kawałku ziemi. Więc jakże tu prowadzić trasę kolei po grobach przodków?

Ale czas robi swoje. Pod naciskiem różnych okoliczności w r. 1895 decyduje się i sam rząd (prywatne kolejki już były) na budowanie linii z Pekinu do Chań-Kou. Kapitałów w kraju na budowę nie było, wypadło więc zwrócić się do kapitalistów zagranicznych. Odbyły się wówczas szalone wyścigi różnoplemiennych amatorów koncesyi. Dostały się też one belgijczykom, amerykanom, anglikom, włochom i t. d.

Pod wpływem jednak nowych zdarzeń historycznych, szczególnie pod wrażeniem wojny rosyjsko-japońskiej, wśród ludności zapanowuje ruch nieprzyjazny dla kapitałów i kapitalistów zagranicznych i oto w r. 1905 utworzyło się czysto chińskie towarzystwo budowy kolei Szang-Hai—Hang-Czou, którego akcyonaryuszami byli między innymi... robotnicy, sklepikarze, włościanie i t. d., których „akcye" wynosiły częstokroć zaledwo po 5 rb. i to opłacanych ratami. W tych warunkach kolej była faktycznie własnością całej prawie ludności kraju, który przebiegała.

Otóż tego samego rodzaju towarzystwo akcyjne powstało dla budowy kolei Chań-Kou—Kanton, z powodu której właśnie wybuchła rewolucya.

Mieszkańcy prowincyi Hu-Pei, Hu-Nań i Tse-Czang zebrali 10 milionów taelów z takich właśnie bardzo drobnych datków w bardzo krótkim czasie, byleby prędzej rozpocząć budowę kolei.

Minęło jednak 4 lata, a nie zbudowano ani metra kolei. Kapitał zaś, owe 10 milionów taelów, zniknął. Podobno władze prowincyonalne użyły go na potrzeby wojska, a pozatem na swoje potrzeby osobiste. Dwuznaczna była w tem wszystkiem rola inicyatorów i dyrektorów towarzystwa akcyjnego, dość, że łatwowierni akcyonaryusze pozostali bez kolei i bez kapitału.

Dało to asumpt rządowi pekińskiemu do wmieszania się i odebrania towarzystwu koncesyi.

Przytem wydał rząd edykt, w którym zaznacza, iż na przyszłość wszystkie linie główne zamierza budować własnym sumptem, że tylko linie boczne może budować ludność miejscowa i że wszelkie wydane dotychczas koncesye są nieważne.

W odpowiedzi na edykt w mieście Czang-Sza przeszło dwadzieścia organizacyi handlowych, szkolnych, przemysłowych, samorządu lokalnego i t. d. zwołały olbrzymi mityng, na którym uchwalono, że lud zawiesi prace w polu i na fabrykach, przerwie handel, naukę i pójdzie na śmierć, ale nie pozwoli na odebranie sobie koncesyi..

I oto mamy rewolucyę.

Rząd pekiński wysyła dla stłumienia rokoszu wicekróli Jua-szi-kaja i Czeng czung-siuania. Mają oni specyalne pełnomocnictwa i liczne wojsko.

Pytanie jednak, czy nie przejdzie ono na stronę powstańców, jak przeszły już dwie dywizye.

St. J.

Memoryał budżetowy.

Z memoryału ministra skarbu, dołączonego zwyczajem dorocznym do preliminarza budżetowego, wyjmujemy poniżej ciekawsze ustępy.

Powołując się na zwiększenie wydatków na oświatę, budowę kolei, pocztę, urządzenia rolne i na potrzeby wojenne (odnośne cyfry znajdą czytelnicy nasi w podanej we wczorajszym numerze tabeli) zaznacza minister, że rząd zamierza dążyć w przyszłości nakreśloną w ostatnich czasach przez izby prawodawcze drogą zwiększenia kredytów na produkcyjne potrzeby kraju, przywrócenia rosyjskiej potęgi wojennej i zmniejszenia długów państwa.

Zastanawia się w dalszym ciągu memoryał nad stanem ekonomicznym Rosyi.

Kampania zbożowa 1910 roku była dla Rosyi pomyślna wobec dużych zapotrzebowań z zachodu. To samo dało się zauważyć i w pierwszej połowie obecnego 1911 roku. Wartość wywiezionego zboża dosięgła w pierwszej połowie r. 1911 cyfry 382,5 mil. rb. (312,4 — 1910 r.; 271,2 — 1909 r.; 134,3 — 1908 r.) przyczem 44 proc. eksportu przypada na pszenicę.

Utrzymanie cen na wysokim poziomie zostało osiągnięte po pierwsze dzięki wielkiemu zapotrzebowaniu, po drugie dzięki udzielanemu przez rząd rolnikom kredytu. W 1910 roku udzielono rolnikom z banku państwa pożyczek w kw. 144 mil. rb., co razem ze wszystkimi innymi rodzajami kredytu dla rolników wyniesie 235,9 mil. rb. Rozwój kredytu zbożowego w ostatnich latach wpłynął ogromnie na zmniejszenie pośpiechu z realizacyą urodzajów.

Co się tyczy obecnego roku, to nieurodzaj na wschodzie Rosyi i w kilku gub. centralnych, a także średnie urodzaje na zachodzie Rosyi wpłyną ujemnie na wywóz zboża. Spowoduje to pozatem zapotrzebowanie silniejsze wewnątrz kraju i wzrost spekulacyi. Należy się więc spodziewać, że w przyszłej kampanii wywóz zboża, szczególniej pszenicy i żyta, będzie znacznie mniejszy. Utrzyma się tylko na wysokim poziomie wywóz jęczmienia.

Co się tyczy spraw agrarnych, to do d. 1 lipca 1910 r. liczba gospodarzy, którzy zażądali wyodrębnienia z gminy, dosięgła w 40 gub. Rosyi Europejskiej — 1,959 tysięcy, co stanowi 21,4 proc. ogółu gospodarzy, którzy otrzymali ziemię we władanie gminne; przeprowadzono wyodrębnienie w 1,349 wypadkach. Od 1-go zaś lipca 1910 r. do d. 1 lipca 1911 r. zadeklarowało wyodrębnienie 201 tys. gospodarzy, a wyszło z gminy 182 tys.

Zestawienie cyfr wykazuje stopniowe zmniejszanie się liczby występujących z gminy. Minister skarbu tłómaczy ten objaw tem, że ukaz z dnia 9 listopada pozwolił na dogodne zlikwidowanie swego majątku ziemskiego takim grupom włościan, które faktycznie straciły już związek z ziemią (np. rzemieślnicy, robotnicy i t. d.) nie tracąc jeszcze praw. Na razie ta właśnie kategorya była najliczniej w podaniach reprezentowana.

Równorzędnie odbywało się przechodzenie do gospodarki zagrodowej. W ciągu r. 1910 cyfra gospodarzy, którzy zadeklarowali chęć przejścia do gospodarki zagrodowej wynosiła 651 tys. W porównaniu z r. 1909 jest to nieco mniej, wynosi jednak około 33 proc. wszystkich deklaracyi za 4 lata. Pozatem sprzedaje również rząd na warunkach ulgowych ziemię

włościanom. Wartość sprzedanej włościanom od r. 1907 do r. 1910 ziemi wynosi 28,696,973 rubli, z których przeszło 27 milionów pozostają włościanie dłużni.

W działalności banku włościańskiego dało się zauważyć w dalszym ciągu, iż zapas gruntowy banku zwiększa się stosunkowo powolniej, aniżeli operacye ze sprzedażą ziemi z tego zapasu, a także operacye kredytowe. Ogółem w ręku banku od d. 1 stycznia 1906 r. do d. 1 sierpnia 1911 roku było 5,687,751 dzies., wartości 499,903,215 rb. Na d. 1 sierpnia 1911 r. było gotowych do sprzedania 1,300,741 dzies. Cena sprzedażna za ziemię wynosiła 112 rb. za dziesięcinę,

Pożyczek pod zastaw ziemi nadziałowej wydał Bank w r. 1911 — 584 w kwocie 609 tys. rb., pod zastaw ziemi nabytej bez pośrednictwa banku — w kwocie 4,279 tys. rb.

Wskazuje dalej memoryał na zmniejszenie się obrotów handlowych wewnątrz kraju, co dało się też zauważyć na jarmarku w Niżnim Nowogrodzie. Charakteryzując stan przemysłowy kraju, zaznacza minister skarbu na podstawie danych inspektorów fabrycznych, że w r. 1910 ilość fabryk wzrosła o 988, a ilość robotników o 119 tys. Pierwsze miejsce zajmuje w Rosyi przemysł przędzalniany. Spotrzebowano na fabrykach tkackich bawełny za 256 mil. rubli, z czego 126 mil. przypada na bawełnę zagraniczną. W przemyśle węglowym objawem najbardziej charakterystycznym był brak koksu i spowodowany przez to brak żelaza lanego. W przemyśle naftowym nie zaszło żadnych zmian.

Rynek pieniężny wszechświatowy był bardzo pomyślny w r. 1910 i 1911. Odbiło się to także i na rozwoju życia ekonomicznego Rosyi. W roku 1911 obserwowano taniość i mnogość pieniędzy.

Dyskonto urzędowe pomimo powikłań politycznych za granicą skutkiem znacznej ilości gotówki w kasach państwa trzyma się na poziomie $4\frac{1}{2}$ procent. W początku września dało się wprawdzie zauważyć pewne podrożenie pieniędzy; dyskonto prywatne podskoczyło do $6\frac{1}{2}$ proc. Szczególniej dało się to zauważyć w rosyjskich bankach handlowych, którym banki zagraniczne pozmniejszały kredyty, i które wobec tego widziały się zmuszone nabywać znaczne ilości gotówki za granicą. Kurs rubla zaczął spadać. Ministerstwo skarbu zarządziło natychmiast środki zapobiegawcze, udzielając bankom kredytu ze znacznych zapasów gotówki, posiadanych przez rząd za granicą. Kurs rubla wrócił do normalnego stanu, a rynek rosyjski wewnętrzny jest nadal uniezależniony od kapitałów zagranicznych.

Zapasy złota w banku państwa zwiększyły się do 1,481 milionów rb. Wogóle zaś zapasy złota w państwie zwiększyły się do 1,874 milionów rb.

Na kampanię żywnościową wobec spodziewanego w niektórych miejscowościach głodu przewidywany jest wydatek w kwocie około 100 mil. rb.

Tow. przyjaciół nauk w Wilnie.

Wileńskie Tow. przyjaciół nauk — jak o tem świadczy sprawozdanie za rok 1910 — liczyło w początkach r. b. 357 członków, a w tej liczbie 14 honorowych, 7 protektorów, 12 korespondentów, 12 dożywotnich t. j. takich, którzy złożyli jednorazowo rb. 100 albo dar cenny i 312 zwyczajnych opłacających 5 rb. rocznej składki.

Zarząd Towarzystwa składali: prezes ks. Jan Kurczewski, wiceprezes dr. Władysław Zahorski, skarbnik Józef Montwiłł (zastępował go p. Zenon Giecewicz), sekretarz Stanisław Kościałkowski, bibliotekarz dr. Ludwik Czarkowski, członkowie Hilary Łęski i Ludwik Abramowicz.

Na liście zmarłych czytamy imiona Józefa Montwiłła, Mikołaja Brzeskiego, Zygmunta Glogiera, Władysława Dybowskiego, Kazimierza Padernia.

Biblioteka Towarzystwa składa się z 8,255 dzieł w 12,782 tomach; najwięcej dzieł jest w języku polskim—5,464, w rosyjskim — 1,192, w łacińskim —753. Z wieku XV jest 5 dzieł, z XVI — 63, z XVII — 254, z XVIII — 742. Nadto pozostało do skatalogowania 13,647 dzieł w 21,154 tomach. Już teraz zatem książnica młodego Towarzystwa może być nazwana okazałą. W r. z. z daru osób prywatnych przybyło 2,396 dzieł w 3,814 tomach.

Dział rękopisów zbogacił się 82 plikami lub tomami z daru 19-tu osób. Pomiędzy innemi p. Irena Karłowiczowa ofiarowała korespondencyę naukową swego męża, a p. Kostrowicka zbiór dokumentów, dotyczących Poniewieża i innych dóbr. Nadto Ignacy hr. Ledóchowski złożył w depozyt Towarzystwu 39 własnoręcznych listów Tadeusza Kościuszki do Józefa Sierakowskiego, listy królów Jana III i Stanisława Augusta, listy różnych monarchów do Zygmunta III i Władysława IV, listy kardynała Jerzego Radziwiłła, oraz nadania i przywileje królewskie.

Muzeum Towarzystwa tworzą następujące działy: archeologii przedhistorycznej (kustosz p. Wandalin Szukiewicz), numizmatyki, sfragistyki, kultu religijnego i ludoznawstwa (dr. Władysław Zahorski), przyrodoznawstwa (p Zygmunt Hryniewicz), sztuk pięknych (p. Stanisław Jarocki), oraz nieuporządkowany jeszcze dział historyczno-obyczajowy. Nad całością czuwa wiceprezes, dr. W. Zahorski. W r. z. odbywała się w dalszym ciągu inwentaryzacya zbiorów. Mianowicie zaciągnięto do katalogów lub wydzielono do dubletów 1,300 monet, 271 medali, 31 pieczęci, 320 wykopalisk przedhistorycznych, 260 okazów etnograficznych, 35 obrazów i rysunków, oraz 372 minerały.

W ciągu roku Towarzystwo otrzymało w darze od 144 osób 4,990 przedmiotów. Pomiędzy innymi p. Michał Baliński ofiarował jedwabną makatę turecką, rząd na konia i pistolety tureckie, zegar bronzowy z XVII wieku i numizmaty, ks. Antoni Czerniawski—karabelę i zegarek staroświecki, p. Aleksander Chomiński—wybite aksamitem i ozdobione pozłocistym smokiem i gryfem sanie z roku 1733, p. Władysław Fiorentini — skrzynię żelazną z XVII wieku, p. Julia Korwin-Kurkowska — kufer z XVII wieku i porcelanę korecką, p. Irena Karłowiczowa—18 dyplomów ś. p. Jana Karłowicza, kolekcyę motyli, oraz rysunki, fotografie i akwarele, ś. p. Jan Szwański — rzeźbę marmurową z b. zamku dolnego w Wilnie, bogaty zbiór zbroi, karabel, medali, orderów, monet, krzyżów, przywilejów, autografów i t. d. Nadto ś. p. Eliza Orzeszkowa zapisała Towarzystwu cenne zbiory swoje, których jednak nie przywieziono jeszcze z Grodna.

Dochodów posiadało Towarzystwo w roku sprawozdawczym 1825 rb. a wydatków poniosło 1499 rb. Bilans wykazuje w stanie czynnym i biernym 2,749 rb.

Jedną z najpoważniejszych trosk Towarzystwa stanowiła budowa nowej siedziby, bo dom przy Nowej Alei, ofiarowany przez Józefa hr. Przeździeckiego, nie może już pomieścić rosnących stale zbiorów. Niepodobna ich tam ani uporządkować, ani ustawić, jak należy. Hojna ofiara p. Hilarego Łęskiego (20,200 rb.) i kredyt, wyjednany w prywatnym banku handlowym w Wilnie (15,000 rb.) umożliwiły rozpoczęcie budowy. Za 11,300 rb. zakupiono plac przy zbiegu ulic Mostowej i Gazowej i na nim w r. z., kosztem 26,000 rb. wzniesiono pod dach mury. Na ukończenie gmachu potrzeba jeszcze około 25,000 rb. i spodziewać się należy, że sumę powyższą społeczeństwo nasze pokryć nie omieszka.

Wojna włosko-turecka.

Rząd turecki wobec włochów.

Komitet młodoturecki w Salonikach otrzymał zawiadomienie z Konstantynopola, że rząd stanowczo nie pozwala na gwałty, skierowane przeciw włoskim poddanym; tem samem nie da się przeprowadzić wydalenia Włochów. Należy dbać o to, aby tłumy nie dały się unieść i zachowały zimną krew i cierpliwość. Rząd natomiast poradził, aby zerwać wszelkie stosunki handlowe i interesy z Włochami i wydalić włoskich robotników ze służby.

Włosi o mowie tronowej tureckiej.

Dzienniki włoskie krytykują nieprzychylnie mowę tronową, którą sułtan otworzył sesyę parlamentu tureckiego. Świat cywilizowany inaczej osądza postępowanie Włoch, aniżeli Turcy. Lojalność Włoch w akcyi dyplomatycznej i wojskowej uznawana jest powszechnie.

Włochy wobec zabiegów pokojowych.

„Giornale d'Italia" pisze, że rozpoczęła się praca kancelaryi państwowych w celu wyszukania wyjścia z nieznośnego położenia Turcyi, obok Niemiec i inne mocarstwa biorą w tem udział. Dziennik utrzymuje, że rząd włoski oznajmił sprzymierzeńcom i przyjaciołom swoim, że ma niezachwiany zamiar przeprowadzenia bezwarunkowej aneksyi Trypolitanii, Cyrenaiki i należących do tego prowincyi. Nie można pozostawić Turcyi w tych obszarach żadnego zwierzchnictwa, skoro trzeba było prowadzić o nie wojnę. Nie zgodziłaby się na to opinia publiczna Włoch, szczególnie po represyach Turcyi, po zniesieniu „kapitulacyi" względem Włochów, zagrożeniu wydaleniem Włochów, konfiskowaniu okrętów i towarów włoskich wbrew prawidłom prawa międzynarodowego, po bojkocie towarów włoskich, fanatycznej agitacyi Turków przeciw koloniom włoskim na wschodzie i t. d., które to represye mogłyby nawet uczynić potrzebną energiczną akcyę Włoch.

„Corriere d'Italia" i „Popolo Romano" piszą w tym samym duchu. „Popolo Romano" powiada, że przy ustaleniu warunków pokoju trzeba będzie wziąć w rachubę postępowanie rządu tureckiego.

Niebezpieczeństwo wojny na Bałkanach.

W kołach politycznych wiedeńskich obiegają bardzo alarmujące pogłoski o niebezpieczeństwie powszechnego zatargu wojennego na półwyspie bałkańskim. Opierają się one zarówno na zmobilizowaniu armii bułgarskiej pomimo bardzo pokojowych oświadczeń tureckich, jak na fakcie tajemniczych narad, które odbywają się w Wiedniu między królem Ferdynandem a wybitnymi politykami bułgarskimi. Król Ferdynand po naradzie z prezydentem ministrów Geszowem, udał się do Wiednia incognito i spotkał się tam z Radosławowem i Stanciowem, którzy widocznie w ważnej misyi przybyli z Bułgaryi. Treść tych tajemniczych narad jest nieznana. Z głosów prasy bułgarskiej można jednak wnosić, że idzie o to, aby nakłonić króla usposobionego pokojowo do wyzyskania kłopotów tureckich celem ostatecznego rozwiązania kwestyi macedońskiej w myśl pragnień bułgarskich. Królowi grozi utrata popularności w kraju, może nawet upadek, gdyby miał i tym razem oprzeć się żądaniom stronnictwa wojowniczego. Być więc może, iż ulegnie naciskowi, a w takim razie zabiorą także głos: Serbia, Czarnogórze i Rumunia i cały półwysep bałkański stanie w ogniu — wobec czego Austro-Węgry nie mogłyby pozostać bezczynne.

Wiec oświatowy.

We Lwowie przy licznym udziale młodzieży akademickiej odbył się w sobotę w sali ratuszowej wiec oświatowy, zwołany przez akadem. Koło T. S. L. Na wiec przybyli również przedstawiciele uniwersytetu, instytucyi oświatowych i społecznych. W prezydyum honorowem wiecu zasiedli: d-r St. Głąbiński jako członek rady nadzorczej zarządu głównego T. S. L., rektor d-r L. Finkel i dyr. W. Biechoński, jako prezes organizacyi narodowych, które w zwołaniu wiecu oświatowego współdziałały.

Po przemówieniu przewodniczącego akad. Koła T. S. L. p. T. Uhmy, który podkreślił brak zainteresowania wśród dzisiejszej młodzieży uniwersyteckiej sprawami oświatowemi, wygłosił poseł d-r E. Adam referat o T. S. L., nawiązując swe wywody do założenia Towarzystwa, powstałego z inicyatywy młodzieży akademickiej i to we Lwowie, na wiecu odbytym w sali ratuszowej, podkreślił znaczenie T. S. L. w życiu narodowem. Patrząc na rozwój Towarzystwa, widzimy, jak założone pod hasłem zwalczania analfabetyzmu rozszerzało zakres swej działalności, przystosowując postanowienia statutowe i metody pracy do potrzeb bieżących. Referent, omawiając w dalszym ciągu dorobek Towarzystwa, uwydatnił znaczenie programu T. S. L. i oświetlił krytycznie kierunki pracy oświatowej. Dłużej zatrzymał się nad znaczeniem burs, instytucyi wyrosłych z tradycyi życia polskiego w czasach Rzeczypospolitej, które, zrzeszając młodzież wszystkich zawodów, skutecznie działają nad wyrobieniem wśród młodzieży poczucia jedności narodowej. W stosunku do zamożności i uświadomienia narodowego naszego społeczeństwa dorobek T. S. L. jest olbrzymi a zapowiada się na przyszłość pokaźniej, wobec coraz szerszego zainteresowania sprawami narodowemi, które w ostatnich latach uwidacznia wśród warstw dotąd ciemnych i na uboczu stojących coraz częstsze objawy ofiarności na cele narodowe.

Omówiwszy rolę T. S. L. w społeczeństwie w znaczeniu czynnika wychowawczego, określił mówca znaczenie polityczne instytucyi, która daleka jest od spraw natury partyjno-politycznej, a tworzy wartości, które dla polityki ogólno-narodowej mają znaczenie pierwszorzędne. W końcu wyraził przekonanie, że młodzież, która w kołach akademickich najlepiej może przygotować się do służby obywatelskiej, zrozumie swój obowiązek i do pracy oświatowej stanie.

Z kolei poseł Zamorski w dłuższym i interesującym referacie scharakteryzował udział młodzieży akademickiej w pracy oświatowej jako jej obowiązek spłacenia długu za oświatę własną i jako potrzebę chwili bieżącej. Udział w pracy oświatowej ma dla młodzieży znaczenie pierwszorzędne i przez to, że w wykształcenie jej wprowadza czynnik praktyczności, jakiego nie nabierze w szkole średniej i na uniwersytecie. W drugiej części referatu dał wiele wskazówek dla tych, którzy w pracy na wsi zechcą brać udział.

W końcu uchwalono rezolucye, postawione przez pp. Browińskiego, Wierczaka i Żylskiego:

„Zebrani na wiecu oświatowym wyrażają przekonanie, że współudział młodzieży w pracach oświatowych i kulturalnych jest konieczny ze względu na wychowawcze znaczenie pracy oświatowej dla młodzieży samej i ze względu na brak sił w społeczeństwie — a za najlepszy teren przygotowawczy do przyszłego życia obywatelskiego uważają zrzeszenia akademickich kół T. S. L.;

„Wobec wzmożonego naporu na stolicę kraju i wobec grożącego jej polskości niebezpieczeństwa, obronę polskości Lwowa przez organizacyę okolicznej ludności wiejskiej uważają za najpilniejsze zadanie w chwili obecnej;

„Wzywają ogół mieszkańców stolicy kraju do wydatnego poparcia prac Koła akademickiego T. S. L. przez udzielanie pomocy materyalnej w gotówce i książkach i przez osobisty współudział w jego pracach wewnętrznych i zewnętrznych.

„Stwierdzając nizki poziom wykształcenia społeczno-ekonomicznego wśród młodzieży akademickiej, wzywają młodzież do intenzywniejszego zajęcia się pracą na tem polu;

„Wobec braku literatury społeczno-gospodarczej wzywają pracujących na polu naukowym do głębszego i szerszego zainteresowania się pracą w tym kierunku."

LIST DO REDAKCYI.

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie na łamach „Dziennika Kijowskiego" załączonych tu słów kilku.

WPan Karol Iwanicki, architekt w Kijowie, wręczył mi 100 rubli przy liście:

„Uznając, że na dziś jedną ze spraw najpilniejszych u nas, jest przyjście z pomocą niezamożnej uczącej się młodzieży, składam za pośrednictwem Pańskiem do uznania kij. rz.-kat. T-wa dobroczynności ku uczczeniu pamięci mego zmarłego ojca, ś. p. Ludwika Iwanickiego, na wpisy w szkołach średnich 50 rb. i na zapomogi w instytucie politechnicznym 50 rb.".

Z uszanowaniem
Karol Iwanicki
Architekt.

Powyższą kwotę 100 rb. przesyłam do kasy „Dziennika Kijowskiego" ze słowami szczerej wdzięczności dla szanownego ofiarodawcy.

Józefat Andrzejowski.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 5 (18) Placyda M.
Jutro 6 (19) Brunona W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 28
Zachód słońca o godz. 5 m. 03
Długość dnia godz. 10 m. 35

Kalendarzyk Historyczny.
17 października n. st.

Roku 1523. Przyszła na świat Anna Jagiellonka, córka Zygmunta Starego i Bony Sforzy, później małżonka króla Stefana Batorego.

— **Odzieży i obuwia dla biednych!** Zarząd kijowskiego rzymsko-katolickiego T-wa dobroczynności kołacze do serc litościwych, prosząc o nadsyłanie ciepłych ubrań, paltotów i obuwia dla tych biedaków, którzy, pozostając pod opieką T-wa, zwracają się do wydziału „Rozdawnictwa odzieży" przy T-wie i spotykają się często z odmową, ponieważ zapasy tego wydziału wyczerpały się ostatecznie.

Zima się zbliża, sprawiamy sobie nowe okrycia i ubrania, nie sprzedawajmy więc starych, nie wzbogacajmy tandeciarzy, lecz oddajmy wszystko, co dla nas już niezdatne, tym, którzy nie mają za co sprawić sobie ciepłej odzieży.

Spieszmy więc z ofiarami, bo chłód coraz dotkliwiej dokucza, Towarzystwo dobroczynności przyjmie z wdzięcznością dar każdy w biurze swojem (Mała Żytomierska 8) codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, a biedni będą błogosławili dobroczyńców.

— **Teatr polski w klubie „Ognisko".** W nadchodzącą sobotę d. 8-go b. m. pp. Zawadzcy wystąpią z nowością p. t. „Grzech", jest to sztuka oryginalnie napisana w 5-ciu luźnych obrazach z prologiem i epilogiem.

W niedzielę d. 9 b. m. dane będą jednoaktowe bluetki monologi i pani Marya Zawadzka wystąpi jako bosonoga tancerka.

— **Wieczornica wioślarska.** W sobotę d. 8 b. m. wydział wioślarski P. T. G. organizuje pierwszą w sezonie bieżącym wieczornicę wioślarską. Będzie to jedna z projektowanych w tym roku wieczornic, które się będą powtarzały co 2 tygodnie. Lokal T-wa posiada obecnie bufet, więc goście będą mogli mieć kolacyę za skromną opłatę.

— **Wycieczka piesza.** D. 9-go b. m. organizuje się druga wycieczka piesza P. T. G. Punkt zborny w lokalu P. T. G. o g. 9-ej rano. Pożądany jest udział zarówno druhów jak i druhiń. Celem wycieczki najbliższej będzie Międzygórze. Powrót o g. 4-ej po południu.

— **Z komisyi rewizyjnej.** Prezes komisyi rewizyjnej, p. Szeftel zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o oddanie komisyi rewizyjnej wszystkich spraw i rachunków, dotyczących robót przy przebrukowaniu miasta w r. 1909—1910 oraz protokółów komisyi brukowej, rysunków i planów.

— **Nowe ziemstwa.** Na zapytanie ministerstwa spraw wewnętrznych gubernator kijowski zawiadomił je, iż kijowski powiatowy zarząd ziemski rozpoczął swe czynności 5 września, berdyczowski 4 października, zwinogródzki 1 października, skwirski 25 sierpnia, humański 16 sierpnia, wasylkowski 15 września, kaniowski 16 września, taraszczański 20 września, czerkaski 21 września, czehryński 24 września.

Na zapytanie gubernatora w sprawie terminu pierwszego zwyczajnego zgromadzenia ziemstwa berdyczowskiego, prezes zarządu ziemskiego Suwczynskij telegraficznie zawiadomił naczelnika gubernii, iż wstrzymuje się z wyznaczeniem terminu zebrania do czasu otrzymania decyzyi ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie starań prezesów ziemstw gub. kijowskiej o odroczenie terminu pierwszych zwyczajnych zebrań ziemskich z powodu projektowanych zmian w sposobie opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Prezes zarządu ziemskiego powiatu humańskiego bar. Meyendorf zawiadomił gubernatora, iż ostatecznemu przyjęciu spraw, kapitałów i majątku od dawnego zarządu do spraw ziemskich stoi na przeszkodzie brak odpowiednich inwentarzy. W każdym razie sprawa przyjęcia majątku zakończona będzie do dnia 7 października. Jednocześnie bar. Meyendorf prosi gubernatora o zawiadomienie go co do rezultatów starań prezesów zarządów ziemskich w sprawie odroczenia terminów pierwszych zwyczajnych zgromadzeń ziemstw powiatowych.

— **Odroczenie zgromadzeń ziemskich.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło telegraficznie gubernatora, iż powiatowe zgromadzenia ziemskie mogą być odroczone do d. 1-go listopada. Pozwolenie powyższe wydane zostało na skutek telegraficznej prośby prezesów powiatowych zgromadzeń ziemskich, o odroczenie zwyczajnych ziemskich, celem dokonania przeszacowania według dochodowości fabryk i inych nieruchomości, należących do zakładów przemysłowo-technicznych.

— **W sprawie VI gimnazyum.** Kurator kijowskiego okręgu naukowego zawiadomił prezydenta miasta, że do preliminarza budżetowego ministerstwa oświaty na r. 1912 wniesiono 40 tys. rb. na rachunek wyasygnowanych przez ministerstwo 120 tys. rb. na budowę gmachu VI gimnazyum. Wobec tego prezydent miasta polecił prezesowi komisyi do nowych budowli, p. Falbergowi przyśpieszyć termin konkursu na roboty przy budowie gmachu, aby jeszcze w roku bieżącym założyć fundamenty VI gimnazyum.

— **Urlop.** Radca kijowskiego zarządu gubernialnego M. Talberg otrzymał urlop zagraniczny. Obowiązki jego pełni starszy urzędnik do szczególnych zleceń przy gubernatorze S. Borszczewskij.

— **Zanieczyszczanie powietrza.** Radny Ditiatin zawiadomił prezydenta miasta, iż w warsztatach T-wa elektryczności piece urządzone są tak wadliwie, iż dym, wylatujący z komina warsztatów, przesycony sadzą i cząstkami niespalonego węgla, formalnie zasypuje niemi całą dzielnicę, zanieczyszczając powietrze. P. Ditiatin prosi prezydenta miasta o zarządzenie jakich środków przeciw temu. Jak wiadomo, rada miejska uchwaliła specyalne przepisy, obowiązujące właścicieli warsztatów do wprowadzenia spalaczy dymu. Przepisy te jednak dotychczas nie są wcale przestrzegane.

— **O nowe cerkwie.** Metropolita Flawian zwrócił uwagę prezydenta miasta, iż Kijów wobec swego rozwoju posiada zanadto mało cerkwi i prosi go oddanie dla budowy szeregu nowych cerkwi placów w rozmaitych punktach miasta.

— **Nowe sanatoryum.** D-r. Burczak złożył prezydentowi miasta deklaracyę, w której wskazuje na to, iż należałoby wykorzystać już zapisane przez ś. p. Wasylewską 80 tys. rb. na budowę sanatoryum. Pieniądze te zostały złożone przed paru laty w banku państwa z tem, aby fundusz zwiększył się nieco przez dołączenie do niego procentów. Obecnie zdaniem d-ra Burczaka, należy już przystąpić do budowy sanatoryów, które powinny się składać z dwu baraków, przy istniejącem już sanatoryum w Puszczy Wodnej. Jeden z nich może być przeznaczony dla chorych na anemię, drugi—dla nerwowych. Zarządzanie barakami należy powierzyć T-wu do walki z gruźlicą.

— **Hale targowe.** Komisya do walki z drożyzną produktów żywnościowych wniosła do rady miejskiej projekt budowy niewielkich hal targowych na placu Troickim. Mają być one urządzone w formie długiej żelaznej galeryi, pokrytej szkłem, ciągnącą się równolegle do ul. Sowskiej od W.-Wasylkowskiej do kamienicy Duwana. Hale będą parterowe. Koszt budowy hal został obliczony na 55 tys. rb. W środku hal ma być umieszczony targ, z obu stron zaś—sklepy.

— OFIARA DNIEPRU. Z tratwy Załkinda wpadł do Dniepru jeden z robotników, którego nazwiska dotychczas nie ustalono.

Pomimo poszukiwań zwłok dotychczas nie znaleziono.

— WYPADKI NA DNIEPRZE. Wczoraj o godz. 6 wieczorem na Dnieprze w pobliżu Kitajowa spotkały się dwa parostatki holownicze „Champion" i „Urusow". „Champion" szedł do Kijowa i zobaczywszy nadchodzący stamtąd parostatek „Urusow" zaczął dawać sygnały na trwogę. Ponieważ „Urusow" nie odpowiadał na gwizdanie, „Champion" zawrócił w bok. Wówczas jedna z holowanych berlinek uderzyła bokiem o idącą obok tratwę i zaczęła tonąć. Znajdujący się na nie syn właściciela i robotnicy zaczęli wołać o pomoc. Robotnicy, znajdujący się na brzegu podpłynęli na łódkach i uratowali całą załogę berlinki, która w kilka minut potem zatonęła wraz z całym ładunkiem 1,925 pudów jabłek. Straty znaczne.

W zarządzie okręgu komunikacyi otrzymano wiadomość, iż w pobliżu Brahiłowa nastąpiło spotkanie parostatku towarzystwa żeglugi „Lubow" z parostatkiem holowniczym „Merkury", należącym do Grubina. Oba parostatki odniosły znaczne uszkodzenia. Ofiar w ludziach nie było. Śledztwo w toku.

— KRADZIEŻE. W domu № 82 przy W. Wasylkowskiej okradziono Rudenkę. Przy ul Obołońskiej № 37 okradziono mieszkanie L. Władimirskiej.

W kinematografie „Nowyj Mir" (Kreszczatyk 33) skradziono rzeczy Puzdniewskiej.

— OSZUKANIE NA WADZE. W dniu 3-go października z rana urzędnicy policyjni dokonali na Besarabce sprawdzenie mięsa, kupionego u rozmaitych rzeźników.

Policya skonstatowała w 24 wypadkach (na 100) mniejsze lub większe oszustwa na wadze. Zwykle na 2—4 funt. mięsa brakowało 1/3—1/4 funt., w jednym zaś wypadku skonstatowano, że kupującej dano tylko 1/2 żądanego mięsa. W rezultacie spisano protokóły w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— REWIZYA DOMU NOCLEGOWEGO. Ubiegłej nocy policya dokonała rewizyi w domu noclegowym Tereszczenki przy G.-Wale, gdzie wykryła 30 osób, nie posiadających paszportów. Wśród przygodnych lokatorów domu noclegowego znajdowało się kilku przestępców, których aresztowano.

— ZABITY PRZEZ KONIA. Wczoraj w stajni w posesyi № 12 przy ul. Proreznej furman Szklarenko został zabity przez konia. Wezwany lekarz „Pogotowia" skonstatował śmierć.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Onegdaj w przytułku dziecinnym przy ul. Pańkowskiej jedna z małych dziewczynek wpadła do magla łamiąc lewą nogę.

Przy ul. Wozdwiżenskiej № 12 służąca Bojkowa spadła z okna 1-go piętra, przyczem złamała kręgosłup. W obu wypadkach poszkodowanych przewieziono do szpitala.

— ŚMIERĆ W CYRKULE. Wczoraj w nocy w cyrkule pałacowym zmarł jakiś nieznajomy liczący lat 55, którego podjęto na Kreszczatyku w stanie podchmielonym i pozostawiony w cyrkule w celu wytrzeźwienia. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

— OFIARY BEZROBOCIA. W domu № 8 przy Okrągłej Uniwersyteckiej w celu samobójczym zażyła trucizny młoda praczka E. Daniszewa. „Pogotowie" odwiozło ją do szpitala. Do samobójstwa popchnął Daniszewę brak pracy.

Z tej samej przyczyny przy ul. Dymitrowskiej № 28 usiłował otruć się robotnik Paweł T. Udzielono mu pomocy lekarskiej.

— NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj na przystani na jednej z berlinek zmarł nagle 19-letni D. Maliński. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 4 (17) października 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel	0,4	3,5	3,8
Barometr przy O w m. m.	757,8	758,6	757,9
Stop. wilgotności w proc.	70	07	73
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	Płn.PłnZ2	PłnPłnZ3	PłnPłn.Z
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	2
Ilość opadów w mm.	0,0	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	6,6
Najniższa	1,5
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	2,6
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	8,6

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady: częściowo w pasie wschodnim i w centrum, sucho w pozostałych częściach Rosyi. Temperatura wyżej normy na płn.-zachodzie, niżej normy w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda: cieplej we wschodnim pasie Rosyi i w centrum, chłodno na połud. zachodzie, ciepło w pozostałych rejonach. Opady możliwe są na półn.-wschodzie i na wschodzie, w pozostałych częściach Rosyi przeważnie sucho.

Z SĄDOW.

Sfałszowane świadectwo.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę Aleksandra Gejbtmana, oskarżonego o sfałszowanie świadectwa naukowego.

Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób:

W styczniu 1909 roku kurator kijowskiego okręgu naukowego zawiadomił prokuratora sądu okręgowego, że niejaki Aleksander Gejbtman, zapisując się do uniwersytetu odeskiego, pomiędzy innymi dokumentami przedstawił świadectwo o złożeniu egzaminu z języka łacińskiego w kijowskiem pierwszem gimnazyum, opatrzone № 114 z datą 22 sierpnia 1906 r., gdy tymczasem świadectwa takiego Gejbtmanowi nikt nie wydawał.

Na skutek powyższego doniesienia wdrożono w tej sprawie śledztwo pierwiastkowe, które ujawniło, że w odpowiedniej księdze pierwszego gimnazyum za rok 1906 pod № 119 zapisano jakieś ogłoszenie w „Wołyńskich Wiadomościach Gubernialnych", w protokółach zaś posiedzeń rady pedagogicznej rzeczonego gimnazyum nigdzie nie znaleziono wzmianki o złożeniu przez Gejbtmana egzaminu z łaciny. Ekspertyza wyjaśniła, że podpisy dyrektora gimnazyum i członków rady pedagogicznej na świadectwie, przedstawionem przez Gejbtmana zostały sfałszowane jego własną ręką.

Wobec tego pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj na sądzie oskarżony Gejbtman oświadczył, że inkryminowanego świadectwa nie sfałszował lecz otrzymał go od niejakiego Asnina (Asnin przed kilku laty po wykryciu t. zw. „panamy dentystycznej" również ze świadectwami gimnazyalnemi, uciekł do Ameryki).

Obrońca oskarżonego prosił o uniewinnienie podsądnego przez wzgląd na jego młodość i brak doświadczenia w chwili otrzymania owego świadectwa.

Sąd przysięgłych przychylił się do tej prośby i ferował wyrok uniewinniający.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel François. Pp.: Józef Wolski z Konotopa, Jan ks. Trubeckoj z gub. czernihowskiej, Kazimierz Kryszke z Winnicy, Leon Sumowski, Ponomariew, Jan Biesiadowski, inż. Bachanowicz z Petersburga, Krotow, Julia Rogowska z zagranicy, Leon Telakowski, Andrzej Żółkiewski, Tadeusz Żółkiewski, Kazimierz Pszanowski z Łęczycy, Wacław Obuch-Woszczatyński z Korsunia.

Hotel Ermitage. Pp.: Aleksander Rozanow, inż.-techn., z Nieżyna, Adolf Grunwald, admin. maj., z Szargrodu, Aleksander Kurdiumow, cukr., z pow. konotopskiego, Jerzy Friedrich, inż. z Odesy, Mikołaj Kornejczyk-Sewastjanow, adw. przys. z Nieżyna, Zofia Dońska, żona lek. z Chmielnika.

Hotel Hładyniuka. Pp.: Mikołaj Wasiutyński, obyw. ziem. z Odesy, Paweł Skibiński, obyw. ziem. ze Zbarżówki, L. Skibińska, obyw. ze Zbarżówki, Lejzor Białik, lekarz z Białej Cerkwi, Włodzimierz Kotlarewski z Odesy, Piotr Bilimow, czł. zarz. ziem., Eugeniusz Neve, obyw. franc. z Jekaterynosławia, Adel Dubois de la Valette, obyw. franc. z Jekat., Mikołaj Duszkin, obyw. z gub. Kurskiej, Aleksy Baskow, kapitan z Petersburga.

Hotel Savoy. Pp.: W. Konopczyńska z Lublina, Stefan Ziembiński z Żytomierza, Paweł Stemmler z Odesy, Stanisław Kron. wojaż. z Charkowa.

Hotel Francuski. Pp. Barbara Tomaszewska, Spasowicz, Kornung.

Hotel Universel. Pp. Aleksander Rosciszewski, obyw. z gub. Podol., Hom, art. z zagranicy.

Hotel Rosya. Pp. Agn. Fuks, naucz. z gub. Kurskiej, Józef Możejko, inż. dr. i kom. z Sezni, Aleksander Szaturow, inż. elektrot. z Petersburga, Aleksy Mieńszykow, adw. przys. z Czernihowa, Helena Iwanowa, artystka z Sewastopola, Jerzy Łukaszewicz z gub. Połtaw., Roman Bariło z Żytomierza, Erast Czurilin, wojaż. z Kurska, Andronik Własenko, gł. adm. maj. Dawydowa, Barbara Biełaja z Popielni, Mikołaj Karteł z Ostry, S. Pawlenko z gub. kijow., Maryan Prowans.

WYJECHALI Z KIJOWA:

Hotel Ermitage. Pp.: Aleksandra Kalinina do Smiły, Helena Grinberg za granicę, Konstanty Karczewski do Nowosielic, Aleksander Woronow, prof. do Petersburga.

Hotel Hładyniuka. Pp.: Botnikow do Kowla, Katarzyna Prozorkiewicz do Petersb., Bykow do Petersb., Majewski do Woroneża, Aleksander Nordwik do Żytomierza.

Hotel Francuski. Pp.: Zarin, de Montresor, Bernardt.

Hotel Universel. Pp.: Gustaw Bernstein, rej. do Rżyszczowa, Herzog do Odesy, Kwiecińska do Rostowa.

KRONIKA POLSKA.

— **Z klasztoru Jasnogórskiego**. Jeszcze w r. z. do nowicyatu oo. Paulinów na Jasnej Górze zgłosiło się kilku kandydatów. Po znanej historyi z Macochem niektórzy z nich zupełnie się wycofali, pozostało tylko trzech wytrwalszych. Są to: alumn-maturzysta jednego z seminaryum tutejszych, dalej obywatel ziemski i sędzia gminny, skończony prawnik, człowiek już starszy oraz były proboszcz z dyecezyi kieleckiej. Dowody ich zostały przesłane przez general-gubernatora warszawskiego do ministra spraw wewnętrznych jeszcze na początku r. b. i dotychczas leżą w Petersburgu, oczekując na decyzyę.

Wobec takiej zwłoki wątpić należy, czy decyzya władz państwowych, miarodajnych w tym wypadku, będzie przychylna, lub też może wypadnie czekać aż do ukończenia sprawy częstochowskiej, co wobec ciągłych komplikacyi w procesie nieprędko nastąpi. Tymczasem nowi aspiranci zrażeni nie przybywają i klasztorowi paulińskiemu grozi zupełny brak zakonników. Obecnie pozostały tylko dwa klasztory, jeden na Jasnej Górze w Częstochowie i drugi na Skałce w Krakowie. W Częstochowie jest 8 księży i 7 kleryków, przebywających tam już od lat paru w Krakowie 8 księży, 3 kleryków i 1 braciszek zakonny. Razem więc wszystkich na świecie oo. Paulinów jest 25.

— **Zatwierdzenie konfiskaty**. Izba sądowa wileńska zatwierdziła konfiskatę № 15—16 „Tygodnika Wileńskiego". Prokurator wytacza redaktorowi odpowiedzialnemu, p. Ant. Żukowskiemu, proces na podstawie p. 1 art. 129 kod. karn.

Wobec tego „Tygodnik" został zawieszony, redakcya zaś wchodzi w porozumienie z wyd. „Ziemi" (organ polsk. Tow. krajoznawczego), aby prenumeratorzy „Tyg. Wil." otrzymywali „Ziemię".

— **Sprawa Macocha**. Dowiadujemy się, iż wskutek prośby władz duchownych, oraz na żądanie władz administracyjnych, sprawa Damazego Macocha i współoskarżonych rozpoznawana będzie przy drzwiach zamkniętych.

Środek ten zastosowany będzie w celu uniknięcia niezdrowej sensacyi.

Wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby sąd pozwolił na zdjęcie kinematograficzne z początku rozpraw, do chwili zamknięcia drzwi, jest mało prawdopodobna.

— **Z Chełmszczyzny**. Chełmskie bractwo prawosławne odniosło się do władz administracyjnych z prośbą o wycofanie z obiegu kursującej od 1905 roku broszury p. t. „Co zyska ludność przez wyłączenie Chełmszczyzny?". Broszura aczkolwiek przestarzała, zdaniem jednak bractwa zawiera fakty i dowodzenia, które mogą wzbudzić wątpliwości nawet wśród ludności prawosławnej.

OFIARY.

Od d. 1 września do d. 1 października 1911 r. na ukończenie budowy kościoła św. Mikołaja wpłynęły następujące ofiary:

Od p. A. J. na ołtarz Matki Boskiej 11 rb. Ze skarbonki kościelnej na budowę świątyni 38 rb. 20 kop. Razem 49 rb. 20 kop. Pozostawało w kasie na 1-szy września 1,278 rb. 34 kop. Ogółem 1,327 rb. 54 kop. Wypłacono we wrześniu za bieżące roboty 813 rb. 67 kop. Pozostaje w kasie na 1-go października 513 rb. 87 kop. Skutkiem wyczerpania środków, o czem świadczy saldo kasy, wszystkie roboty, nawet konieczne zostały zawieszone.

Prezes komitetu:
Ks. J. Żmigrodzki.
Skarbnik:
Kazimierz Dobkiewicz.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.)

Wojna włosko-turecka.

Operacye wojenne.

Rzym (AP). „Tribuna" podaje szczegóły bitwy pod Bumelianą.

Turcy rozpoczęli ogień armatni prawie nie celując z powodu ciemności. Artylerya włoska odpowiadała; jednocześnie na skutek sygnałów rozpoczęły kanonadę statki wojenne, co osłabiło ogień artyleryi tureckiej.

Rzym (AP). Z Eritrei donoszą do „Tribuny", iż turcy i plemię sambuków połączyli się w Mocce na wybrzeżu arabskim.

Konstantynopol (AP). Porta otrzymała wiadomość, iż w pobliżu Mytileny widziano 3 włoskie torpedowce i że słyszano kanonadę. Dwa torpedowce weszły do zatoki mytileńskiej, trzeci krąży w pobliżu.

Konstantynopol (AP). Po dn. 30 września okręty włoskie nie pokazywały się u wybrzeży albańskich, są wszakże każdego dnia widziane w pobliżu archipelagu.

Konstantynopol (AP). Włosi wylądowali w dużej liczbie w Tobruku.

Trypolis (AP). (Od specyalnego korespondenta). Pozycye włoskie na południe od Trypolisu (w odległości dwóch kilometrów) zajęte są przez osiem batalionów, a także przez marynarzy i artyleryę. Turcy prawie każdej nocy dokonywują napadów na włochów. Pozycye ich są dobrze zamaskowane. W nocy dn. 4 października flota włoska miała strzelać ze znacznej odległości w celu odparcia turków.

Karawany powoli powracają z powodu braku produktów spożywczych u turków.

Rzym (Wł.). Ponieważ turcy w Trypolisie codziennymi napadami nocnymi dotkliwie niepokoją włoskie straże przednie, włosi projektują w najbliższym czasie energiczną akcyę w głąb kraju.

Koniec wojny?

Petersburg (Wł.). Poseł włoski Buanalio, przybyły z teatru wojny, oświadcza, że wojna faktycznie została już ukończona, ponieważ turcy nie są w stanie stawić żadnego oporu włochom. Tubylcy witają włochów radośnie.

Bombardowanie Salonik.

Rzym (Wł.). W razie stosowania nadal przez Turcyę represyi względem włochów, zamieszkujących w Turcyi, możliwe jest bombardowanie Salonik.

Rokowania pokojowe.

Petersburg (Wł.). Możliwe jest, że włochy zgodzą się na kompensatę pieniężną.

Petersburg (Wł.). Według wiadomości giełdowych pośrednictwo spełzło na niczem, Turcya stawia za warunek ewakuacyę Trypolisu przed rozpoczęciem rokowań.

Rzym (Wł.). Pomimo, iż Włochy nie zgadzają się na zapłacenie Turcyi odszkodowania za Trypolis, gotowe są jednak przyjąć część długu państwowego Turcyi, zagwarantowanego dochodami z Trypolisu.

Kontrabanda.

Petersburg (Wł.). Porta odrzuciła remonstracye Czarykowa w sprawie wykreślenia niektórych artykułów z listy towarów uznawanych za kontrabandę.

Petersburg (Wł.). Rosya czyni zabiegi w celu wykreślenia węgla kamiennego ze spisu kontrabandy.

Petersburg (Wł.). W sferach przemysłowych oraz w ministerstwie przemysłu i handlu panuje niezadowolenie z powodu żądania Turcyi, by konsulowie rosyjscy ręczyli, że zboże jest własnością poddanych rosyjskich i nie jest przeznaczone dla armii włoskiej. Ministerstwo otrzymało szereg depesz, w których zaznaczono, że konsulowie nie zechcą wziąć na siebie roli poręczycieli.

Petersburg (Wł.). Przemysłowcy robią starania, by skłonić rząd do złożenia protestu przeciwko zakazowi eksportu zboża do Neapolu i Catanii.

Neutralność lotników rosyjskich.

Petersburg (Wł.). Wobec neutralności Rosyi lotnicy rosyjscy nie przyjęli propozycyi wstąpienia do służby tureckiej.

Rząd a parlament.

Konstantynopol (Wł.). Rząd na tajnem posiedzeniu przedstawi parlamentowi warunki zdążające do zaprzestania wojny. Za opuszczenie Trypolisu przez Włochy Turcya ofiarowuje stacyę węglową dla marynarki włoskiej i koncesyę na budowę kolei, szos i portów w Trypolisie. Przypuszczają, że program ten nie zapobiegnie spodziewanemu votum nieufności.

Prasa o wojnie.

Wiedeń (AP). „Neue Freie Presse" komunikuje, że jednocześnie z załatwieniem sprawy trypolitańskiej usunięty zostanie powód do nieporozumień pomiędzy Włochami a ich sprzymierzeńcami, gdyż celem trójprzymierza jest utrzymanie status quo w Europie i na Wschodzie, czemu bynajmniej nie przeszkadza rozstrzygnięcie kwestyi trypolitańskiej w pomyślnym dla Włoch sensie. Sfery rządzące przypuszczają, że po zlikwidowaniu kwestyi trypolitańskiej trójprzymierze stanie się trwalszem niż dotychczas.

Konstantynopol (AP). Odpowiedź Grecyi na notę turecką, dotyczącą przebywania statków włoskich na wodach greckich, otrzymaną została przez Portę. Odpowiedź zredagowano w tonie jaknajbardziej pojednawczym. Obecność statków tłómaczona jest burzą, która zapędziła je na wody greckie.

Szpiegostwo.

Sofia (AP). Gazety donoszą o ukazaniu się szpiegów tureckich w Bułgaryi południowej. Im przypisują usiłowanie wysadzenia w powietrze prochowni w Küstendilu. Ministerstwo wojny wzmocniło ochronę składów prochu w pasie pogranicznym.

Alarmujące wiadomości.

Sofia (AP). Nadchodzą alarmujące wiadomości o ruchach wojsk tureckich.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol (AP). Deputowani trypolitańscy złożyli w izbie wniosek oddania pod sąd całego gabinetu Hakki-paszy za bezczynność w stosunku do Trypolisu.

O mowie tronowej.

Rzym (AP). Z powodu mowy tronowej sułtana „Popolo Romano" wyraża zdanie, że porozumienie jest możliwe na gruncie religijnym, uważając, że Włochy powinny być wspaniałomyślne i mieć wzgląd na znaczenie religijnego zwierzchnictwa sułtana wobec konieczności zabezpieczenia „status quo" Turcyi, w szczególności w jej posiadłościach europejskich.

Niespodziewany dochód „Kasy Mianowskiego".

Warszawa (Wł.). „Gazeta Warszawska" donosi, że przed kilkunastu laty niejaki Żylmicki zapisał kasie Mianowskiego teren naftowy na Kaukazie, oddany do eksploatacyi Rotszyldom, którzy zapłacili jednorazowo 3,000 rubli, a następnie według umowy płacić mieli 1/5 część zysków. Przez dłuższy czas teren naftowy dawał kasie niewielkie zyski, nie przekraczające paruset rubli. Obecnie zaś Rotszyldowie przysłali 160,000 rubli za lipiec i sierpień 1910 roku.

Walka z bandytami.

Łódź (AP). Wydział śledczy otrzymawszy wiadomość, iż na ul. Radwańskiej ukryli się przestępcy, którzy ograbili pociąg służbowy, wysłał tam policyę. W czasie utarczki zabity został bandyta, ranieni—stójkowy, matka zabitego i dwóch lokatorów. Przy zabitym znaleziono 1,300 rb., rewolwer i kompromitujące dokumenty. Stójkowy zmarł.

Rewolucya w Chinach.

Petersburg (Wł.). Do pism donoszą, że w Chinach południowych proklamowano republikę.

Mukden (AP). Na skutek rozporządzenia z Pekinu, wstrzymano czasowo ruch na Mukden — pekińskiej kolei żelaznej.

Chań-Kou (AP). Postanowiono, mandżurów nie mordować, o ile dobrowolnie uznają oni nowy rząd.

Dawne gazety przestały wychodzić. W dniu 4 października ukazał się pierwszy numer pisma republikańskiego.

Oczekiwana jest bitwa.

Chań-Kou (AP). Przybył tu krążownik angielski.

Chań-Kou (AP). Cudzoziemcy i dzieci w dn. 4-m b. m. wyjechali do Szanhaju.

Chań-Kou (AP). Dowódca powstańców oświadczył, iż się nie boi wojsk północnych i że będzie korzystał z pekińskiej kolei żelaznej. Kolej powyższa jest w zupełnym porządku.

Szanhaj (AP). Z powodu nieokreślonej sytuacyi rynek pieniężny uległ dezorganizacyi.

Chińczycy zamieniają banknoty na srebro i skupują złoto.

Szanhaj (AP). W dniu 5 b. m. statek floty ochotniczej „Połtawa" wyrusza do Chań-Kou, w celu zabrania stamtąd kobiet i dzieci. W Szanhaju panuje spokój. Komunikacya z Chań-Kou wznowiona.

Chań-Kou (AP). Spodziewanej bitwy w nocy nie stoczono.

Chań-Kou (AP). Przybyły tutaj admirał chiński Sa zakomunikował cudzoziemcom, że poczyni kroki w celu zabezpieczenia koncesyi poddanych zagranicznych przed mogącemi wyniknąć wskutek wojny stratami. Motłoch zdradza uczucia wrogie cudzoziemcom. Rewolucyoniści powstrzymują go od ekscesów.

Chań-Kou (AP). W porcie przebywa 11 cudzoziemskich statków wojennych. Fabryki pracują.

Petersburg (Wł.). W celu zbadania Diediulina i Spiridowicza sen. Trusiewicz wyjechał do Jałty. Powiadają, że Trusiewicz zażądał sprawozdania z wydatków na „ochranę" dokonanych podczas uroczystości połtawskich.

Wojna domowa w Portugalii.

Chavez (AP). Z rozmaitych punktów donoszą o ruchach uzbrojonych monarchistów, zagrażających w szczególności miejscowości Montalegre. Do miejscowości powyższej wysłano wojsko.

Starcie.

Meksyk (AP). Podczas starcia w Tepeclanie zniesiony został oddział stronników Zapaty, składający się z 500 ludzi. Sam Zapata uciekł.

Sprawy kreteńskie.

Kanea (AP). Posłowie z opozycyi nie przybyli na zebranie. Z powodu braku *quorum* posiedzenie nie odbyło się.

Zmiany ministeryalne.

Konstantynopol (AP). Wiceprezesami izby po porozumieniu się przedstawicieli komitetowych z opozycyą wybrano: jerozolimskiego deputowanego, antysemitę, opozycyonistę araba Ruche'go i deputowanego ze Smyrny, opozycyonistę, liberała greka Emanuelilesa.

Zjazd sokolski.

Lwów (AP). Odbył się zjazd delegatów sokołów polskich z całej Galicyi. Postanowiono wziąć jak najszerszy udział w zlecie sokołów słowiańskich w Pradze w r. 1912 i zorganizować w r. 1917 we Lwowie zlot całego sokolstwa polskiego.

Z prawodawstwa.

Petersburg (Wł.). Sztab generalny wniósł do Dumy Państwowej projekt prawa o zwiększeniu kredytu na wydatki związane z nauczaniem oficerów języków japońskiego i chińskiego.

Rentowność kolei.

Petersburg (AP). Czysty dochód ze wszystkich kolei za rok 1910 wynosi sumę 329,208,335 rb., na 127,004,942 więcej niż preliminowano, oraz na 74,333,689 rb. więcej niż w roku 1909. Koleje skarbowe dały dochodu 207,596,735 rb., na 81,144,264 rb. więcej niż przypuszczano i na 49,433,909 rb. więcej niż w roku 1909.

Straty 10,132,218 rub. dała li tylko kolej zabajkalska.

Podniesienie wytwórczości krajowej.

Petersburg (AP). W celu podniesienia krajowej produkcyi maszyn rolniczych rząd zaprojektował pomiędzy innemi rozległe poparcie finansowe przedsiębiorstwom, które wyrabiać będą skomplikowane maszyny rolnicze. Kredytu udzielać będzie bank państwa.

Zgon kuratora.

Petersburg (AP). Zmarł kurator warszawskiego okręgu naukowego Bielajew.

Napad chunchuzów.

Charbin (AP). W pobliżu miasta chunchuzi zabili i ograbili rosyjskiego handlarza bydła Lewina.

Żydzi w armii.

Petersburg (Wł.). Minister wojny Suchomlinow podczas rozmowy z posłem Nikolskim, który zwrócił się do ministra z prośbą o zajęcie się losem żydów, posiadających dyplomy uniwersyteckie, a nie mogących z powodu odmowy komendantów pułków wstąpić na ochotnika do armii, oznajmił, że nie może zmuszać komendantów, odpowiadających za stan tych pułków, by przyjmowali żydów-ochotników. W dalszym ciągu Suchomlinow oświadczył, że z polecenia Najwyższego zajęty jest rozpatrzeniem projektu nieprzyjmowania żydów do wojska. W tej sprawie minister rozesłał do wyższych oficerów armii ankietę. Na najbliższej sesyi sprawa ta wniesiona zostanie do Dumy Państwowej.

Zamachy.

Tyflis (AP). W Kutaisie dn. 2-go października na uczniowskim wieczorze tanecznym w szkole realnej, wystrzałami z rewolweru raniono ciężko dyrektora gimnazyum Głuszanowa i dyrektora szkoły realnej Leontjewa. Pierwszy raniony został dwoma kulami w serce i rękę, a drugi w żołądek. Zabójca, jak twierdzą, były uczeń—umknął. Stan Głuszakowa niebezpieczny. Spodziewają się, że Leontjew wyzdrowieje. Dla przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie wydelegowany został inspektor okręgowy Słowinskij.

Santa-Barbara (Kalifornia) (AP). Pod mostem południowej kolei oceanu Spokojnego przed przejściem pociągu, w którym jechał Taft, wykryto 36 naboi dynamitowych.

Wyrok senatu.

Petersburg (AP). Na skutek protestu prokuratora warszawskiej izby sądowej przeciwko wyrokowi, na mocy którego b. sekretarz gimnazyum kaliskiego Byczkowski i pisarz Pieszkow za sfałszowanie 18 świadectw z ukończenia 4 i 6 klas gimnazyalnych, skazani zostali pierwszy na 3 lata rot aresztanckich, drugi zaś na rok twierdzy, a 18 osób, które korzystały ze sfałszowanych świadectw, zostały uniewinnione—senat rozważył sprawę powyższą i postanowił pozostawić wyrok izby w stosunku do Byczkowskiego i Pieszkowa bez zmiany, resztę zaś podsądnych skazać na więzienie od 2 do 8 miesięcy.

Powrót Durnowo.

Petersburg (Wł.). Eks-minister Durnowo oświadczył jednemu ze swych znajomych, że powróci do Petersburga na początku sesyi i stanowczo wystąpi w Radzie Państwa przeciwko projektowi prawa o ziemstwach w gub. zachodnich.

Za kulisami.

Petersburg (Wł.). W „Birżew. Wied." Bajan komunikuje, że Mienszykow po złożeniu tajemniczej wizyty Makarowowi napisał panegiryk na cześć tego ostatniego i skrytykował ostro Kokowcewa. Bajan przypuszcza, że przeciwko premierowi prowadzone są intrygi. Stosunki pomiędzy nim a Makarwem są naprężone.

Pobyt Kokowcewa w Jałcie.

Petersburg (Wł.). Powiadają, że Kokowcew podczas swego pobytu w Jałcie był przyjęty na audyencyi, która trwała przeszło godzinę.

Uczczenie.

Petersburg (Wł.). Posłowie i centrum Rady Państwa mają zamiar uczcić Kokowcewa, który należał do centrum.

Zjazd przemysłowców.

Petersburg (Wł.). D. 10 listopada zwołany zostanie zjazd przemysłowców w celu naradzenia się nad nową ustawą kolejową.

Wyrok.

Tiumeń (AP). W sprawie 12 katorżników, oskarżonych o ucieczkę z pociągu, przyczem 9 konwojujących zostało rannych i 1 zabity, zapadł wyrok skazujący 6 na karę śmierci, pozostałym przedłużono termin noszenia kajdanów i skazano na 100 dni więzienia celkowego.

Pogłoski o zmianach.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, że Sazonow, stan zdrowia którego znacznie się pogorszył, ustępuje. Jego miejsce obejmie prawdopodobnie Czarykow.

Petersburg (Wł.). Sfery traktują dość sceptycznie złożoną przez Kurłowa prośbę o mianowanie go senatorem.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek, naczelnikiem korpusu żandarmów mianowany zostanie Gerasimow.

Rewizye „ochrany".

Petersburg (Wł.). Sen. Trusiewiczowi udało się stwierdzić, że Azef dotychczas służy w „ochranie", za co pobiera znaczne sumy.

Petersburg (Wł.). Trusiewicz wyjechał z raportem do Liwadyi.

Różne.

Petersburg (Wł.). Kokowcew powróci do Petersburga dn. 10 października.

Petersburg (AP). Królowa grecka wyjechała za granicę.

Petersburg (Wł.). Powrócił prezydent Rady Państwa Akimow.

Charbin (AP). W związku z projektem otwarcia w Charbinie oddziału jokohamskiego banku „Spesi" z ośmiu oddziałami w Mandżuryi południowej, przybył tu wiceprezes zarządu banku.

Budapeszt (AP). Porucznik von Metzger uciekł do Serbii zabrawszy ze sobą kasę w Petrowaraździnie i ważne dokumenty wojenne.

Charbin (AP). Z urzędowych chińskich i japońskich źródeł zaprzeczają pogłoskom, jakoby w pobliżu Charbina amerykanie otrzymali znaczną przestrzeń ziemi dla celów agronomicznych.

Odesa (AP). Rada miejska postanowiła na bulwarze Mikołajowskim wznieść pomnik Stołypinowi, przeznaczywszy na ten cel 40 tys. rb., utworzyć w szkołach ludowych 10 stypendyów, ulicę Sadową nazwać Stołypinowską oraz wyasygnować 1000 rb. na pomnik Stołypina w Kijowie.

Giełda Petersburska.

Dnia 4 października 1911 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	94.80
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46.21
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	37.66
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93
5% Pożyczka 1905 r.	103 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	103 1/4
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100—100 1/2
5% Pożyczka 1906 r.	103
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	98 3/4—99 1/4
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90 [illegible]—90 3/8
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	93 1/2—94
5% „ „ „ „	98 1/2
4% Świadectwa włościańskie	91—91 1/2
4 1/2% „	94 1/4—95 1/4
5% Świadectwa włościańskie.	100
5% Pożyczka prem. 1864 r	460
„ „ 1886 r.	363
5% Obl. prem. Szlach. Banku	313
3 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	84—84 1/2
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	89 [illegible]—9[illegible]
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	91—92
4 1/2% „ „ „ „	85 1/2—86 1/2
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100 1/2—101 1/2
4 1/2% „	91 1/4—92 1/4
5 1/2% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
5% „ „ „	92 1/2
4 1/2% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	86 3/4—87 1/2
4 1/2% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	86 3/4—87 1/2
4 1/2% „ Dońsk.	85 3/4—86 1/2
4 1/2% Kijowsk Banku Ziem	87 3/4—88 1/2
4 1/2% Moskiewsk. „	88—88 3/4
4 1/2% Niż.-Samar. „	86 3/4—87 1/2
4 1/2% Połtawsk. „	86 3/4—87 1/2
4 1/2% Tulsk. „	87 3/4—88 1/2
4 1/2% Charkowsk	86 3/4—87 1/2
4 1/2% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	86 3/4—87 1/2
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn	—
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	—
„ Mosk. K. Worones. kolei	—
„ Mosk. Wind.-Rybińsk	154—155
„ Poł.-Wschod. kolei	227 1/2—228 1/2
„ Azowsko-Dońsk.	563—565
„ Wołsko-Kamsk. b.	1005—1010
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	381 1/2—382
Akcye Ros. Chińsk.	—
„ Ros. Handl. Przemysł.	345—347
Akcye Petersb. Międzynar. Komerc.	512—513
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	509—511
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	256—257
„ Banku Zjednoczonego.	278—280
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	662—667
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	602—607
„ Dońsk Banku Ziemsk.	634—630
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	714—719
„ Moskiewsk. „	732—737
„ Niżegor.-Samar. „	702—707
„ Połtawsk. „	585—590
„ Petersb.-Tulsk. „	443—448
„ Charkowsk. „	465—470
„ Bakińsk. T-a Naftow.	363—364
„ Kaspijsk. T-wa	1470—1480
„ Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	243—245
„ Naft. T-a Br. Nobel.	11200—11250
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	—
„ Briańsk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	171 1/2—172 1/2
„ Naft. T-wa Hartman	233
„ Kołomieńsk. Fabryki	238—239
„ Fabr. Malcewsk.	880—885
„ Petersbursk. Metalurg.	211—213
„ Nikopol-Mariupolsk.	199 1/2—201
„ Putiłowsk.	141—142
Udziały Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
„ Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	—
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	137—138
Akcye Fabr. Wag. Feniks.	—
„ T-a „Dwigatiel"	—
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	304—306
„ Ros. kop. złot.	—
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	—

Usposobienie z walorami państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi ospałe; z premiówkami bez zmiany.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 4-go października 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216 40
kup.	216 35
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.25
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	2.7 00
Dyskonto prywatne	4 1/8%
Usposobienie ospałe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	264.50
Cena najwyższa	266.50
4% renta państwowa 1894 r.	92.05
4 1/2% pożyczka 1909 r.	100.55
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.40
Dyskonto prywatne	3 1/4 %
Usposobienie ospałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105 3/4
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	100
Usposobienie ospałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100 1/2
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	[illegible]
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 30

Z ostatniej chwili.

Wojna włosko-turecka.

Wiedeń (Wł.). Cesarz Wilhelm i Franciszek Józef zamienili telegramy w sprawie pośredniczenia pomiędzy Włochami a Turcyą.

Konstantynopol (Wł.). W Trypolisie pomiędzy włochami a turkami wynikła potyczka. Po stronie tureckiej brała udział w walce piechota i artylerya. Włosi odparli podobno atak.

Konstantynopol (Wł.). „Sabah" donosi, że oddział wojska włoskiego w odległości trzech kwandransów drogi od Trypolisu napadnięty został przez turków i arabów. Włosi cofnęli się w nieładzie pozostawiając na polu bitwy 100 zabitych. Wiadomość ta jednakże ze względu na źródło mało jest prawdopodobną.

Konstantynopol (Wł.). Kilka krążowników tureckich opuściło Dardanelle i odpłynęło w niewiadomym kierunku.

Rzym (Wł.). W razie gdyby wojna zaciągnęła się Włochy w celu wywarcia presyi na rząd turecki zamierzają zająć trzy wyspy na morzu Egejskiem.

Nowa wojna.

Rzym (Wł.). Do gazety „Secolo" donoszą z Buenos Ayres, że stosunki pomiędzy Peru a Chili przybrały charakter groźny. Wojna jest prawie nieunikniona.

Ważna narada.

Wiedeń (Wł.). Odbyła się nader ważna narada wojskowa, w której wzięli udział cesarz, następca tronu, szef sztabu generalnego minister wojny i generałowie.

W sprawie zamachu na dyrektorów.

Tyflis (AP). Z Kutaisu donoszą, że w związku z zamachem na dyrektorów Głuszakowa i Leontjewa dokonano licznych rewizyi. Aresztowano dotychczas 15 osób przeważnie byłych uczniów. Na podwórzu gimnazjalnem znaleziono rewolwer. Stan Głuszakowa jest beznadziejny. Wykłady czasowo zawieszono. Powodu zamachu dotychczas nie wyjaśniono. Przypuszczają, iż jest to akt zemsty za wydalenie z gimnazyum.

Szpiegostwo.

Kraków (Wł.). Aresztowano pod zarzutem szpiegostwa dezertera armii austryackiej Michała Prinza.

Otwarcie parlamentu.

Berlin (Wł.) Wczoraj po południu odbyło się otwarcie parlamentu. Wieczorem miało miejsce pierwsze powakacyjne posiedzenie Koła polskiego.

Zamach na posła.

Nowoczerkask (AP). Wczoraj około g. 7 wieczorem student Kristi wtargnął do waganu, w którym odbywał podróż poseł do Rady Państwa, książę Piotr Trubeckoj, i kilkakrotnie strzelił do księcia z rewolweru. Książę upadł, tracąc przytomność. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Wdrożono śledztwo.

Zamach dynamitowy.

Paryż (Wł.). Do „Matin'a" donoszą z San-Francisco, że w pobliżu stacyi Gavista znaleziono na torze kolejowym 36 ładunków dynamitu. Dynamit spostrzeżono na kilka minut przed przejściem pociągu, którym jechał Taft.

Rewolucya w Chinach.

Szanhaj (Wł.). Rząd na statkach wynajętych przewozi wojsko do prowincyi zrewoltowanych.

Szanhaj (Wł.). Banki chińskie zostały zamknięte z powodu napływu depozytaryuszów, którzy cofają swe wkłady. Banki cudzoziemskie odmawiają prolongaty weksli terminowych.

Londyn (Wł.). Do gazety „Times" donoszą z Pekinu, że minister wojny znajduje się o 70 mil na północ od Chań-Kou. Ruch osobowy na linii Chań-Kou—Tianczyń został przerwany.

Chań-Kou (Wł.). Wylądowały tutaj wojska europejskie i walczą z rewolucyonistami.

Tokio (AP). W mieszkaniu margrabiego Saiondzi odbyła się tajna narada, w której pomiędzy innymi wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych i marynarki. Naradzano się nad sytuacyą w Chinach.

Według prawdopodobieństwa postanowiono zachować postawę wyczekującą. Stan giełd z wyjątkiem bawełnianej jest zupełnie normalny.

Berlin (AP). Według doniesienia urzędowego na ulicach Chań-Kou toczy się bitwa pomiędzy wojskiem, które wylądowało z okrętów „Leipzig", „Tiger" i „Vaterland" a motłochem chińskim.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Biuro rachunkowości rolniczo-przemysłowej.** Od 1 go września w Starym Konstantynowie funkcionuje pod kontrolą starokonstantynowskiego Towarzystwa rolniczego biuro rachunkowości rolniczo-przemysłowej, założone przez wiceprezesa T-wa rolniczego p. Władysława Mazaraki na wzór takiegoż biura przy Towarzystwie centralnem rolniczem w Warszawie.

Głównym celem biura jest dać możność właścicielom ziemskim i dzierżawcom prowadzić tanim kosztem swe rachunki gospodarcze na podstawie podwójnej włoskiej buchalteryi, nie opłacając buchaltera — fachowca u siebie. Biuro prowadzi rachunkowość na podstawie przesyłanych do biura raportów gospodarczych spisuje za pomocą delegowanych przez siebie urzędników remanenty majątków i sporządza bilanse roczne, przyczem zachowywana jest tak ścisła dyskrecya, że nawet urzędnicy, pracujący w biurze nie znają nazwisk klientów i nazw majątków, których rachunki prowadza. Opłata za prowadzenie rachunkowości jest zależna od obszaru majątku, ilości przedsiębiorstw przemysłowych złączonych z gospodarstwem i stopnia szczegółowości rachunków wymaganego przez klijenta. Naprzykład najszczegółowsze prowadzenie rachunkowości majątku 900-morgowego wyniesie według taryf biura—242 ruble rocznie.

Kierownikiem biura jest p. Zygmunt Nastraszewski, były buchalter w dobrach hr. Władysława Branickiego.

— **Rezultaty działalności komisyi urządzeń rolnych.** Według danych zgromadzonych przez komisarzy włościańskich, od chwili wydania prawa o występowaniu z gminy i przejściu do władania osobistego gruntami nadziałowymi, t. j. od 9 listopada 1906 roku do 1-go października roku bieżącego w całej gubernii kijowskiej przeszło do osobistego władania ziemią 7,425 gospodarzy, posiadających 77,268 dzies. 979 sąż. gruntu.

Zgodnie z nowem prawem o gospodarstwach futorowych wybrano w gub. kijowskiej aktów o przejściu do gospodarki futorowej ogółem na obszar 18,412 dzies. 2391 sąż. Największy obszar pozostaje obecnie pod futorami w pow. wasylkowskim (2,395 dzies. 941¼ sąż.), najmniejszy—w humańskim (726 dzies. 1,506½ sąż.).

— **Mrozy.** W powiecie kijowskim rozpoczęły się mrozy. Prawie połowa buraków na plantacyach jest niewykopana. O robotnika zaś, pomimo wysokich cen (50—75 kop. dziennie), jest bardzo trudno.

— **Sesya żytomierskiego ziemstwa powiatowego** odłożona została do 12 b. m., gdyż członkowie zarządu powiatowego zajęci są w komisyach poborowych. Do rozpatrzenia zgromadzenia wniesionych jest 86 spraw. Wobec tego sesya potrwa zapewne 5—6 dni.

— **Winnicka straż ogniowa ochotnicza.** W ubiegłą sobotę odbyło się w Winnicy walne zebranie członków winnickiej straży ogniowej ochotniczej, na którem rozpatrzono szereg spraw bieżących i obrano nowy zarząd. Prezesem T-wa został Zdzisław hr. Grocholski, wiceprezesem—ks. C. Puzyna, naczelninikiem adw. przys. M. Mileaut, członkami zarządu pp. Owodow, E. Witowicz, N. Pawłuszkow, kasyerem straży został p. Kuroczycki; komisyę rewizyjną stanowią I. Bernsztejn, dr. Piotrowski i Berezow.

— **Pszczelarstwo na Podolu.** W gub. podolskiej liczą obecnie 23,720 pasiek z 97,960 pni. W tej liczbie ramowych uli ulepszonych—koło 25,000.

— **Ohydne morderstwo.** Dnia 27 z m. we wsi Prudy Wyszniewołockie w pow. bracławskim znaleziono na polu zwłoki zamordowanej 21-letniej dziewczyny M. Pastuchowej. P. przyjechała do wsi z Odesy i cieszyła się znacznym powodzeniem wśród młodzi wiejskiej. Kiedy jeden z konkurentów oświadczył się jej, przyjęła go i otrzymała wkrótce od narzeczonego dużo podarków. Po niejakim czasie wynalazłszy jakiś powód, cofnęła słowo, jednak podarków nie zwróciła. Taka sama historya powtórzyła się jeszcze z kilkoma chłopcami. Wreszcie kiedy to samo powtórzyło się z J. Sidorenkiem, ten ostatni przyłapał Pastuchowę gdzieś w sadzie, zarznął ją scyzorykiem, a trupa wywlókł w pole.

Posiedzenie rady miejskiej.

W onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej po raz pierwszy wziął udział nowy radny, dr. Bychowski. Rada powitała nowego swego członka, a jednocześnie uchwaliła wyrazić wdzięczność opuszczającemu radę p. Smulskiemu za 5-cioletnią jego owocną działalność, poczem przeszła do porządku dziennego.

Dr. Burczak zreferował sprawę urządzenia nowych śmietnisk za Demijówką. Miejsce to oglądali już radni, przyczem wyrażono wówczas obawy, aby mieszkańcy dzielnicy dokoła nowych śmietnisk nie zaprotestowali przeciwko zanieczyszczeniu ich okolicy. Radny p. Jozefi zwrócił uwagę na to, iż zanim zostaną otwarte nowe śmietniki za Demijówką nie można kasować dawnych na Zabajkowiu.

Radny Brażnikow wskazał na to, iż właściciel miejsca, na którem ma być urządzony śmietnik dostał pomieszania zmysłów, wobec tego jego propozycya, aby korzystać z należącej doń realności dla urządzenia tam śmietnisk nie może mieć siły obowiązującej dla jego spadkobierców, na co p. Jozefi odparł, iż właściciel ów, oddając swą realność na śmietniki był jeszcze zdrów na umyśle, gdy wystąpił z wnioskiem. Na tem tle rozegrała się utarczka między p. Brażnikowym a Jozefim, w której ostatni zarzucał p. B. nieznajomość prawa, pierwszy zaś robił złośliwe uwagi co do zajmowania przez specyalistę prawnika p. Jozefiego posady kierownika wydziału budowlanego zarządu miejskiego. W końcu rada miejska uchwaliła urządzić śmietniki za Demijówką z tem, aby nie kasować starych na Zabajkowiu.

W ścisłym związku z powyższą kwestyą pozostaje druga—kwestya spalaczy śmiecia. Dr. Burczak przypomniał radzie miejskiej, iż w zarządzie od roku już leży projekt inżyniera Dée, polegający na przetwarzaniu śmiecia na nawozy sztuczne. System ten znalazł zastosowanie w Paryżu, gdzie świeżo wykończone destruktory p. Dée dają świetne rezultaty. W Kijowie z rozpatrzeniem projektu nastąpiła zwłoka, ponieważ rada miejska obawiała się wprowadzenia nowego podatku, co było koniecznem, ponieważ p. Dee żądał opłaty za spalanie śmieci według obliczeń co do ilości mieszkańców w Kijowie. Obecnie dr. Burczak zaproponował wynalazcy nowy sposób pobierania opłaty: wydzierżawienie śmietników i zbudowanie tam spalaczy śmiecia, z tem, iż wszyscy, wywożący śmiecie zmuszeni będą opłacać dzierżawcy pewną kwotę za każdy wóz śmiecia. Oprócz tego p. Dee będzie woził śmiecie specyalnym furgonem, a rada miejska wyda specyalne przepisy, zabraniające przewożenia śmiecia furgonami innego typu.

Nad wnioskiem powyższym powstała ożywiona dyskusya, poczem uchwalono przekazać go komisyi do potrzeb i korzyści miasta oraz radzie sanitarnej dla wydania co do projektu swej opinii i przedstawienia jej na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

W końcu posiedzenia p. Slusarewskij zainterpelował prezydenta miasta, czy to prawda, iż jeden z urzędników miejskich, właściciel kamienicy, został przyłapany na kradzieży kamienia miejskiego. P. Djakow obiecał na powyższe pytanie dać odpowiedź na następnem posiedzeniu rady miejskiej.

ROZMAITOŚCI.

Trzęsienie ziemi na scenie. Teatr londyński Drury Lane zapowiada na sezon bieżący niebywałą sensacyę. Oto w dramacie p. t. „Nadzieja" w trzecim akcie odbędzie sie na scenie trzęsienie ziemi. Inżynierowie, technicy teatralni, dekoratorzy pracują gorączkowo nad tem „clou" sezonu. Akcya rozgrywa się w mieście na Sycylii, a zburzenie go przez trzęsienie ziemi oddane będzie z niezwykłym realizmem. Katastrofa rozegra się w dwóch wielkich scenach, z których jedna odbywa się w pokoju hotelowym, gdzie ziemia zaczyna się trząść, ściany się chwieją, mury pękają, drzwi wylatują; w ostatniej chwili ludziom udaje się uratować; w scenie następnej zbiegowie zgromadzeni są na podwórzu, a widz patrzy na zapadanie się gmachu. W głębi widać morze, a wokół potężne zarysy Etny, ziejącej ogniem.

Małżeństwa indyjskie. Z ogłoszonego niedawno w Londynie spisu ludności w Indyach przytacza „Journal des Débats" interesujące wyjątki. I tak według cytowanego źródła żyje w Indyach 250,000 mężatek, które nie przekroczyły 5 roku życia, 2,000,000 nie ma jeszcze lat 10, 6 milionów jest w wieku 10—15 lat, 9 milionów ma od 15—20 lat. Rzecz prosta, że te przedwczesne małżeństwa, przyjętym zwyczajem, odbywają się na mocy układów między ojcami rodzin. Zamężna dziewczynka wychowuje się w domu ojca i dopiero po ukończeniu 14 roku życia oddają ją prawowitemu małżonkowi. Ogółem urodzenie się dziewczynki witane jest jako nieszczęście, gdyż konieczność wydania jej, o ile możności najwcześniej, zamąż, wymaga złożenia pewnego posagu. Stąd też dzieciobójstwa w Indyach są wypadkiem dość częstym. Zwyczaj przedwczesnego wydawania dziewcząt zamąż powoduje nienaturalne skutki: według ostatniego spisu ludności w Indyach jest 26 milionów wdów, z których 10,000 nie przekroczyło 5 roku życia, 5,000 dochodzi zaledwie 10 roku, a 276,000 ma około 15 lat życia.

Olbrzymi cyrk. W Dreźnie inżynierowie Heilmann i Littmann wybudowali największy w świecie cyrk, posiadający 5,000 miejsc. Budynek zajmuje powierzchnię sześciu tysięcy metrów kwadratowych, wysokość 36 metr. Wzniesiony na placu w pobliżu ministerstwa finansów, oddany będzie do użytku w styczniu roku przyszłego. Gmach ten nie jest wyłącznie przeznaczony na widowiska cyrkowe, budowę jego tak obmyślono, że służyć może jako wielka scena operowa, jako sala koncertowa, odbywać się tu mogą wielkie zebrania ludowe i t. p. Nie zapomniano o niczem. Stajnie urządzone wzorowo, przygotowano pomieszczenia dla sprowadzanych dzikich zwierząt, gwarantujące bezpieczeństwo publiczności. Cyrk posiada specyalny zbiornik, stale napełniony wodą na wypadek pożaru. Olbrzym ten, prócz ogromnej widowni, obejmuje także mieszkanie dla dyrektora, salę klubową dla artystów, sale tańca, a front gmachu zdobią olbrzymie sklepy.

Nowe nazwisko pani Toselli. Osławiona autorka skandalicznych pamiętników, była następczyni tronu, wojuje gwałtownie ze swym obecnym małżonkiem, z którym już od dłuższego czasu nie żyje. Małżonkowie kłócą się teraz na temat, przy kim ma pozostać ich dziecko, z którem pani Toselli mieszka w Brukseli pod nazwiskiem hrabiny della Rosa. Zirytowane telegramy nieszczęsnego maestra, któremu już bokiem wyłażą stosunki z księżniczką krwi, nie odnoszą żadnego skutku. Nie pozostaje mu nic innego, jak legalna separacya sądowa.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcyi, która też za nią nie odpowiada).

Przeciw otyłości. Lekarze zalecają z doskonałym skutkiem Jodyrinę d-ra Deschamp, jako znakomity środek odtłuszczający. Jodyrina d-ra Deschamp usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie, działa skutecznie już od samego początku leczenia i nie ma ubocznego szkodliwego działania. Jodyrinę d-ra Deschamp sprzedają apteki i składy apteczne. 4234

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38
Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński**